

SŁOWO

Wilno, Piątek 17-go października 1924 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 5 złote, zagranicę 6 złotych. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr 80.259.
Cena pojedynczego N ru 15 groszy.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetrowy jednozpaltowy na str. 2-iej 13-iej 30 gr., za tekstem 10 groszy.—Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. Matrymonjalne 20 gr. W N-rach świątecznych i na prowincji o 25 proc. drożej.

Stan hodowli.

W poprzednim artykule („Nasze zasoby rolnicze”) podaliśmy szereg cyfr, świadczących o zmniejszeniu naszej wytwórczości roślinnej w zestawieniu do czasu przedwojennego.

Inny nieco stan obserwujemy w stosunku do koni i bydła. Jeszcze w roku 1921, według, co prawda, niezupełnie ścisłych materiałów, które na podstawie źródeł urzędowych podałem w swoim czasie, w „Polsce Społecznej” (Kraków 1922, zeszyt 1)—ilość inwentarza żywego była całkiem niepokojąca i w porównaniu do roku 1911, biorąc teren byłej Litwy Środkowej, wykazała zmniejszenie w proc.

Bydła rogatego o . . .	52,2	proc.
Koni	44,7	„
Owiec	71,4	„
Świń	33,8	„

Jedynie hodowla kóz uczyniła poważny postęp pod względem ilościowym, wykazując przeszło pięciokrotne zwiększenie tych zwierząt domowych. Przyczynę tego ostatniego zjawiska szukać należy w trudnych warunkach aprowizacyjnych za czasów okupacji niemieckiej, które zmusiły ludność miejską do hodowli kóz, jako środka utrzymania.

Od roku 1921 inwentarz żywy w kraju zwiększa się w tempie nadzwyczajnym, a w roku 1924 prześciga już stan z przed wojny, jak to widać z następującej tablicy:

Na 100 ludności:

	w r. 1911	w r. 1924
Koni	12,4	15,1
Bydła	27,8	30,8
Świń	16,5	32,9
Owiec	20,8	29,6

Świadczy to niewątpliwie o wzroście bogactwa narodowego i ulępszeniu bytu drobnych właścicieli, ale tylko, lub niemal wyłącznie, drobnych, bowiem właściciele większych gospodarstw nie zdawali zdziwnąć się z upadku—posiadany przez nich inwentarz żywy jest niepomniernie mały ilościowo w stosunku do przestrzeni uprawianej, jakkolwiek obszar posiadania skurczył się o 7 proc. skutkiem dobrowolnej parcelacji i wywłaszczeń.

Przytoczone przez nas cyfry w pierwszej chwili mogą zastanowić i wzbudzić nawet powątpiewanie co do ich prawdziwości, utarło się bowiem zdanie, iż rolnictwo nasze rzekomo nie powstawało jeszcze strat na inwentarzu żywym, jakie mu najazdy, okupacje i rekwizycje wyrządziły. W jednym z artykułów w prasie rolniczej za rok 1923 napotkałem nawet wzmiankę, iż bydłostan w Wileńszczyźnie w roku 1923 w porównaniu do okresu przedwojennego wynosił około 31 proc.

zas wśród dworskich gospodarstw ogólnie biorąc 2 do 3 proc. Wniosek ten, nie oparte widocznie na żadnym materiale rzeczowym, wywołały słuszną uwagę redakcji („Tygodnika Rolniczego”), iż pesymistyczny pogląd autora artykułu rozmiąca się z rzeczywistością, wykazującą co do stanu posiadania bydła u właścicieli mniejszej, przekroczenie cyfr przedwojennych, i nie tak znów niski stan posiadania w gospodarstwach większych. Co do obliczeń podanych przezemnie nadmienić muszę, iż są one osnute na urzędowej statystyce przeprowadzonej w związku z wymiarem podatku zasadniczego od zwierząt domowych, nie mogą więc być kwestionowane, albowiem mogło mieć miejsce raczej ukrycie zwierząt przed rejestracją niż podanie ilości większej niż rzeczywista.

Stądemu zwiększeniu stanu posiadania inwentarza żywego sprzyjały następujące okoliczności: niska stopa opodatkowania i spadek marki polskiej. Wpływ pierwszego czynnika jest widoczny, nie będzie mi przeto nad tem się zastanawiać. Co do spadku waluty, to przyoznaczył związek między tem zjawiskiem, a zwiększeniem stanu posiadania polegał na tem, że właściciela zmuszony był do lokowania zapasu gotówkowego w walorach efektywnych, to jest innej walucie, a przedewszystkiem w inwentarzu żywym, nie sprzedawał więc przychówku, za oszczędzone zaś marki starał się nabyć jaknajwięcej inwentarza.

Nie można tu również pominąć milozieniem wpływu jaki na dążenie wśród włościan do zwiększenia ilości inwentarza żywego wywarł fakt łatwości wydzierżawienia ziemi od większych właścicieli pozbawionych możliwości samodzielnego gospodarowania. W ten sposób mniejsze gospodarstwa doszły do obecnego, przekraczającego cyfrę przedwojenną stanu posiadania.

Atoli i tu jednocześnie musimy odnotować objaw smutny, a mianowicie pogorszenie jakościowe inwentarza. Jeszcze przed wojną hodowla koni, bydła i drobnego inwentarza nie znajdowała w Wileńszczyźnie pomyślnych warunków rozwoju, wobec niskiego stanu kultury rolniczej, braku dobrych łąk i pastwisk, niezrozumienie potrzeb racjonalnej hodowli przez rolników i t.p. W chwili obecnej te ujemne warunki oddziałują w większym jeszcze stopniu niż poprzednio, spotykając mniejszą odporność przed swym wpływem skutkiem niestandardnych warunków powojennych. To co powiedzieliśmy w poprzednim artykule o wpływie przykładu racjonalnej gospodarki, powtórzyć możemy i w danym wypadku. Racjonalna hodowla spotkać można było tylko w większej własności. Dziś większa własność dąży do jednego celu: móc uprawiać grunta własnymi siłami, bez pośrednictwa zapaszników, dzierżawców i t. p., dąży więc do zwiększenia ilościowego stanu posiadania inwentarza kosztem jego jakości. Ten cel zasadniczy usuwa na stronę, jako nieaktualne, wszystkie inne zagadnienia, a więc zagadnienie racjonalnej hodowli—przykładu więc drobnym rolnik niemal że nie znajduje. Z drugiej strony działalność w tej mierze instytucji rolniczo-oświato-

wych oraz organów samorządowych, nie posiadających dostatecznych środków pieniężnych, w skutkach swych jest nieznacząca i daleko odbiega od pożądanego minimum.

Jakość inwentarza żywego musiała obniżyć się już skutkiem hodowania bez wyboru wszystkiego co się urodzi. Dodać do tego należy, iż w miarę powrotu poszczególnych większych właścicieli do samodzielnej gospodarki drobne gospodarstwa zaczynają odozuwać brak pasz, zarówno letnich, jak zimowych, skutkiem czego bydlę marnieje.

SEJM I RZĄD.

Granica polsko-sowiecka.

Dnia 18-go października r. b. w południe przewodniczący delegacji polskiej w mieszanej komisji granicznej na Wschodzie, p. minister Leon Wasilewski, w towarzystwie członka delegacji p. Kazimierza Różnowskiego, przekazał p. ministrowi spraw zagranicznych Skrzyńskiemu ogólny ostateczny protokół o przebiegu granicy państwowej między Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznym Republik Rad, podpisany w Moskwie dnia 31 lipca r. b. z odpowiednimi załącznikami. Z przekazaniem protokołu działalność komisji granicznej została całkowicie zakończona. P. minister spraw zagranicznych w imieniu Rządu wyraził p. Wasilewskiemu podziękowanie za wielką i trudną pracę, pokonaną przez delegację polską.

Z podkomisji prawniczej.

Na onegdajszym posiedzeniu podkomisji prawniczej, która dyskutowała nad rządowym projektem karnej ustawy skarbowej, przyjęto wbrew zdaniu przedstawiciela Rządu, zasadę, iż do orzeczenia w karnych sprawach skarbowych powołane są zasadniczo i w pierwszym rzędzie sądy, a władze skarbowe tylko częściowo, a raczej pomocniczo.

Ustalono dalej, iż do wzdrażania postępowania powołane są zarówno władze skarbowe jak i sądy.

Wznowienie referencji.

Wyznaczono na dzień wczorajszy posiedzenie komisji wojskowej i prawniczej nie odbyło się z powodu nieprzybycia obydwóch referentów, posłów Chełmońskiego (Z. L. N.) i Wichlińskiego (Ch. D.).

Nowy poseł.

Na miejsce, opróżnione przez śmierć posła Tadeusza Fundakowskiego, członka Związku Ludowo-Narodowego, wchodzi p. Bolesław Bator, naczelnik wydziału prasy i propagandy w M. S. Z.

Reorganizacja Departamentu Wyznań.

Departament wyznań religijnych ministerstwa W. R. i O. P. zostanie z dniem 1 stycznia 1925 r. zreorganizowany. Ma się on dzielić na trzy wydziały: 1) ogólny, 2) wyznań chrześcijańskich, 3) wyznań niechrześcijańskich. W związku z tem otrzymał dymisję z trzymiesięcznym wypowiedzeniem naczelniczy wydziałów: katolickiego—ks. biskup Szelażek, ewangelickiego—pastor Geisler i mojżeszowego—p. Adalberg. Zaproszono ich jednak w charakterze konsultantów do dalszej współpracy, jako urzędników kontraktowych.

Sprawy emigracyjne.

Onegdaj odbyło się w państwowym Urzędzie Emigracyjnym posiedzenie międzyministerjalne pod przewodnictwem wicedyrektora Urzędu p. Kulczyckiego. Na posiedzeniu tem omawiano sprawę emigracyjną, związaną z przyszłym traktatem polsko-czechosłowackim. Udział w konferencji wzięli: delegaci ministerjum spraw zagranicz-

nych, przemysłu i handlu oraz spraw wewnętrznych. Konferencja miała charakter tylko informacyjny, postanowienie więc żadnych nie powzięto gdyż, jak się okazało, ministerjum spraw zagranicznych zwołuje w dniach najbliższych w tej sprawie specjalne zebranie.

Prowadzone w kwietniu r. b. pertraktacje między Polską i Francją w sprawie odnowienia konwencji emigracyjnej, mają być wznowione w listopadzie r. b. Odnowienie pertraktacji stoi w związku z odbywającą się w Rzymie międzynarodową konferencją emigracyjną, na którą musieli wyjechać delegaci obu stron: Francji i Polski. Obrady te będą miały tem donioślejsze znaczenie, że odbywać się będą po postanowieniach w Rzymie.

O najwyższe władze wojskowe.

Minister spraw wojskowych gen. dyw. Sikorski przesłał przed swym wyjazdem do Paryża list na ręce p. marszałka Rataja, w którym prosi o wpłynięcie na sejmową komisję wojskową, ażeby projekt ustawy organizacji najwyższych władz wojskowych wpłynął jaknajszybciej na plenum Sejmu.

Ustalenie liczby świąt.

Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 15.10 uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o datach świątecznych. Powyższy projekt rozporządzenia jest niemal dosłownym powtórzeniem projektu ustawy o zabezpieczeniu odpoczynku w niedziele i dni świąteczne, uchwalonego przez radę ministrów w dniu 10 marca r. b. i wniesionego do sejmu w dn. 17 marca r. b. W projekcie obecnym został umieszczony par. 2, który zezwala na zwiększenie w przyszłości liczby świąt obowiązkowych. Ministerstwo pracy i op. społecznej zamierza podjąć inicjatywę w sprawie uzyskania zgody władz kościelnych na przesunięcie na niedzielę następujących dni świątecznych: Trzech Króli, 6 stycznia. Bożego Ciała, św. Apostołów Piotra i Pawła 29 czerwca i Wniebowzięcia Najśw. Marii Panny 15 sierpnia.

Stabilizacja urzędników.

W celu ujednostajnienia wymagań przy stabilizacji urzędników państwowych Rada Ministrów powołała międzyministerjalne konferencje porozumiewawcze naczelników wydziałów personalnych. Poza tem ma być ustanowiona komisja złożona z Nadzw. Komisarza oszczędnościowego, delegata Prezesa Rady Ministrów i delegatów zainteresowanych ministerjów. Zadaniem tej komisji będzie ustalenie wykazu stanowisk w poszczególnych władzach i urzędach.

„Kłeska” Ameryki i Francji.

RYGA, 16. X. (tel. wł. — s). Z Moskwy donoszą: W odpowiedzi na gratulacje przesłane Karachanowi z powodu jego dyplomatycznego zwycięstwa, sowiecki dyplomata wysłał depeszę, w której między innymi pisze: Sukcesem przyjęcia kolei Wschodnio-Chińskiej jest to, że plany Ameryki, Francji i innych mocarstw, które chciały wykorzystać wojnę domową do rozciągnięcia międzynarodowej kontroli nad koleją całkowicie uległy rozbiciu. Postawiliśmy ich przed faktem dokonanym. Będą oni obecnie mieli do czynienia nie ze słabymi Chinami lecz z Chinami plus związek sowiecki. Objęcie drogi Wschodnio-Chińskiej przez Sowiety wzmocniło w ogromnym stopniu nasze pozycje w walce z imperialistami Europy i Ameryki i stwarza trwałą obronę radę.

Oświadczenie powyższe oraz inne które były poprzednio ogłoszone świadczą o politycznym znaczeniu, które sprawie przyjęcia kolei Wschodnio-Chińskiej towarzyszy. Rezultaty tego zwycięstwa sowieckiej dyplomacji niedługo już będą dyskutowane w rokowaniach o uznanie S. S. S. R. przez Francję i o pożyczkę z Anglią.

Partyzanka na Białorusi sow.

MINSK, 16. X. (tel. wł. — k). Ruch powstańczy na Białorusi sowieckiej zatacza coraz szersze kręgi. Wśród oddziałów partyzanckich przodują oddziały dwóch przywódców powstania, ukrywających się pod pseudonimami „Borsuka” i „Oberona”. Przed kilku dniami oddział „Borsuka” stoczył zwycięską walkę z oddziałami milicji sowieckiej w powiecie Duchowszczyńskim. Wskutek przeważających sił bolszewików oddział po kilkogodzinnej walce został rozproszony. Drugi oddział „Oberona” nadal z powodzeniem prowadzi partyzankę. Zajął on ostatnio wieś Ordynki, w której zrobił swoją bazę operacyjną. Przychylny stosunek ludności białoruskiej do partyzantów, ułatwia ogromnie prowadzenie walki. Z wielu wsi powiatu Demidowskiego i Dudnowskiego młodzież miejska która w tym czasie miała stawić się do poboru ucieka do oddziałów powstańczych.

G. P. U. smoleńskie i mińskie wytyża wszystkie siły aby ruch stłumić, zadaje on bowiem kłam twierdzeniom sowieckim o zadowoleniu białorusiów z ich rządów.

Z. R. III w Ameryce.

NOWY-YORK, 16. X. (PAT). Dr. Ekkener w wywiadzie oświadczył, że podróż statku Z. R. III miała przebieg pomyślny tylko w pierwszej części drogi. Od czwartku rano statek miał do ozyzenia a burza, która szalała w kierunku przeciwnym do lotu statku. Nad Nową Szkocją siła wiatru dochodziła do 25 mtr. na sekundę. Statek powietrzony Z. R. III minął po drodze dwa krążowniki „Detroit” i „Milwaukee”, ale nie mógł ich dojrzeć. Od Azorów statek musiał zmienić kierunek drogi z powodu przeciwnych wiatrów.

Przeciw zakusom niemieckim.

TCZEW, 16. X. (PAT). W niedzielę ubiegłą odbyła się tu wielka manifestacja ludności Tczewa i powiatu przy udziale najrozmaitszych towarzyszy, cechów i organizacji celem zaprotestowania przeciwko zakusom niemieckim odnośnie do Pomorza. Po szeregu przemówień uchwalamo jednogłośnie rezolucję zwracającą się z gorącym apelem do wszystkich władz Sejmu i Senatu, aby przeciwstawili się zakusom niemieckim, zmierzającym do oderwania od Polski Pomorza i Górnego Śląska i wywołania nowej wojny.

Rejonowanie B. S. S. R.

MINSK, 16. X. (tel. wł. — k). W związku z rozszerzeniem terytorjum Białorusi sowieckiej przez dołączenie kilku okręgów północnych centralny komitet wykonawczy Białorusi Sowieckiej opracował nowy podział administracyjny Białorusi. Jednostką administracyjną jest rejon. Podział ten między innymi ma za zadanie zatrzeć w pamięci mieszkańców dawne „burkazyjnye” granice powiatów i gmin. Akcja ta w urzędowym języku sowieckim nosi nazwę „rejonowania”. Ludność Białorusi Sowieckiej wrogo ustosunkowuje się do tych zarządzeń sowieckich podkreślając na każdym kroku niechęć i niezadowolanie.

Nowa konstytucja.

MINSK, 16. X. (tel. wł. — k). Wydział projektów ustawodawczych komisariatu ludowego sprawdził włości opracował projekt nowej konstytucji dla socjalistycznej Białoruskiej Republiki Rad. Projekt ten rozpatruje obecnie Rada komisarzy ludowych i Prezydium Centr. Komitetu Wykonawczego. Projekt konstytucji zawiera szereg artykułów określających stosunek B. S. S. R. do S. S. S. R. oraz zabezpieczających prawa mniejszości narodowych na Białorusi Sowieckiej.

TEATR POLSKI (Litwa)

D Z I S

przedstawienia dla inteligencji pracującej po cenach niższych

„Pierścień z szafirem”

Sztuka Lacatosa.

Początek o g. 8 wiecz.

J u t r o 2 przedstawienia

o g. 4-iej po poł. przedstawienie szkolne po cenach najniższych

PREMJERA „Zemsta”

Komedja Al. Fredry.

o g. 8-iej wiecz.

„Prawo pocałunku”

Komedja Tristana Bernard'a, Yves Maranda'a i Gustawa Quinson'a.

Jesień a wycieczki młodzieży.

Pod tą cichą, złotą zorzą
Zórwie leciały,
Z tom szerokiem, pustem polem
Smutnie się żęgały.
Ty, szerokie, puste pole,
Ty, ciemny ugorze,
Już mi leciał, odlatujem
Za to sine morze!

M. Kenoplioka.

Jesień cudowna, jesień słoneczna, jakiej nie zna chyba żaden kraj poza Polską! Żadnego smutku, żadnej melancholii nie wyczuwa się wśród złota i purpury naszego krajobrazu, a łagodne powietrze i cisza przedświatna skłania raczej do pogodnej kontemplacji, niż do melancholii. Jedynie chyba odlatujące klucze Zórwi jakieś cienie smutku rodzają — nie za słońcem, które rozświetla bogato konary klonów, a raczej za czumą, co mija, przechodzą; budzi się tęsknota do wędrowek dalekich, pragnienie poznania nowych krajów, błędzenia po puszczech i lasach, — może jest to statystyczny instykt łowiecki naszych przadków, którzy jesień całą spędzali w kniejach w pogoni za zwierzem.

To też chciałoby się codzień gdzieś wędrować i do tych wędrowek jesienianych zaprowadzić młodzież, bo jest w takich wędrowkach jakaś tajemna, jakiegoś piękna ukryta, a długie złote aleje ogrodów, drogi leśne, oziocone słońcem i barwne odwodną gamą kolorów jesienianych, nęca do długich spacerów.

Wilno ma piękną tradycję spacerów młodzieży, mające i wrzesniułów z czasów Mickiewicza, Tomaszka Zana. I czyż nie powinna młodzież wileńska znać takie miejscowości, jak Belmont, Markulinki, Ponary, Puskarnia? Należy uczyć młodzież kochać piękno w ogóle, a piękno przyrody ojczyźnej w szczególności, człowiek bowiem, który głęboko kocha piękno, wprost nie jest zdolny do czynów brzydkich. Rozumie to nauczycielstwo i bardzo chętnie organizuje wycieczki, chcąc odpocząć na łonie przyrody wśród swoich uczniów, a jednocześnie dać młodzieży godziwą rozrywkę i nauczyć takich właśnie rozrywek szukać!

Niezawsze się jednak te wycieczki udają. Ku wielkiemu zdziwieniu szkoły — rodzice niechętnie puszczają młodzież na szkolne wycieczki, a jeśli nawet nie zabraniają, to nie umieją, napewno, do nich zachęcić. Zdarzało się, że w klasie z entuzjazmem przyjmowały uosobienie projekt wycieczki i chciały zwiedzić jakiś piękny zakątek w pobliżu Wilna, a po rozmowie z rodzicami tracili ten entuzjazm i na drugi dzień wycieczka z dwudziestu osób malała do ośmiu.

Czem się to tłumaczy? Muje się zdaje, że przede wszystkim brakiem ukochania przyrody ojczyźnej wśród dorosłych, wśród rodziców naszej młodzieży. Przyczynia się też do małej popularności wycieczek to, że rodzina często niedocenia wychowawczego znaczenia ruchu na świeżym powietrzu, zabawy w gronie rówieśników pod opieką starszych.

A każda taka wycieczka daje młodzieży tak wiele! Zżywiają się uczniowie, dzięki niej mocniej ze sobą i z nauczycielem, nieraz ja-

kieś poważne i miłe rozmowy prowadzą się na takiej wycieczce i każdy taki spacer wnosi w życie szkolne i w ogóle w życie młodzieży pewien poważny, serdeczny ton. Tworzą się na tem tle więzy przyjaźni, wspólnego ukochania i zamiłowania — rzeczy dobrych i pięknych, a nauczycielka zaczyna się czuć wśród tej młodzieży, jak starsza przyjaciółka, która ze skarbca swego doświadczenia i wiedzy chce i może zawsze coś dać swoim uczniom, co chętnie od niej przyjmą. Nauczyciel jest przede wszystkim do szerzenia kultury, a taka wycieczka ułatwia mu to właśnie ogromnie.

Doprawdy, dziwnym jest, że takie rzeczy trzeba nieraz tłumaczyć, ale wypada to czynić ze względu na to, że przed każdą wycieczką uczenie przynoszą masowe usprawiedliwienia, wyjaśnienia, dlaczego nie idą ze szkoła. Byłoby to jeszcze zrozumiałe, gdyby wycieczki były zbyt męczące, dalekie, ale tak nie jest; rozumiałemby to również było, gdyby rodzice chcieli razem z dziećmi spędzić dzień świąteczny

ale niestety, te właśnie uwolnione od wycieczki uczniowie widzi się wówczas na deptakach miejskich, nieraz w najnieodpowiedniejszym towarzystwie.

A więc jest to jakieś wielkie nieporozumienie, które należy wyjaśnić na konferencjach nauczycieli z rodzicami, na zebraniach Komitetów Rodzicielskich i tam, w domach naszych uczniów i uczennic, wyjaśnić i zarządzić zżemu.

*

Gdy piszę te słowa, miasto już śpi. Noc cicha, ciepła, spokojna. Migocą gwiazdy w ciemnej, dalekiej przestrzeni nieba — i zdaleka migocą niezliczone domostwa spóźnionymi światłami pracy nocnej. Większość jednak mieszkań ludzkich jest już ciemna, — gniazda rodzinne wypoczywają po dniu pracy.

Takby się pragnęło rzeźwego obudzenia młodzieży naszej do wesolej i miłej rozrywki w przyjaznej i miłej atmosferze ludzi żyjących i kochających tę młodzież, tę przyszłość narodu naszego!

W. K.—W.

Przed wyborami w Anglii.

Liczbę kandydatów.

LONDYN, 16.X (Pat.) W chwili obecnej można już określić w przybliżeniu liczbę kandydatów poszczególnych partii. Labour Party wystawi około 520 kandydatów (w roku ubiegłym 423) konserwatyści tę samą liczbę jak w roku zeszłym t. j. 536, liberałowie 830 (w roku ubiegłym 454). To zmniejszenie liczby kandydatów partii liberalnej należy wytłumaczyć faktem, że w okręgach wyborczych w których liberałowie doznali w roku ubiegłym porażki kandydatury ich zostali wycofani. Konserwatyści postąpili tak samo w kilkudziesięciu okręgach. Można się spodziewać, że do porozumienia między liberałami i konserwatyściami doszło w 60 okręgach wyborczych.

W związku z powyższym należy zaznaczyć, że podczas ostatnich wyborów Labour Party uzyskała 70 mandatów, jedynie dzięki rozproszeniu głosów partii konserwatywnej. Labour Party wystawi obecnie swe kandydaty w okręgach w których ubiegała się o mandaty podczas ostatnich wyborów. Wielkie zainteresowanie wzbudzą wybory w Sheffield, gdzie kandyduje podsekretarz stanu m-stwa spraw zagranicznych Ponsoby, który jest bezpośrednio odpowiedzialnym za podpisanie traktatu anglo-sowieckiego.

LONDYN, 16.X. (Pat.) Partia konserwatywna wystawiła oficjalnie 530 kandydatów, na ogólną liczbę 615 mandatów. Spodziewać się należy, że wobec zawarcia szeregu porozumień między liberałami a konserwatyściami znaczna ilość kandydatów zostanie cofnięta.

Mowy wyborcze Mac-Donalda.

LONDYN, 16. X (PAT.) Premier Mac-Donald wygłosił przemówienie w Manchester i Leeds. W obu przemówieniach premier odpowiedział na zarzuty czynione przez Asquitha, iż w czerwcu r. b. prem-

ier oświadczył w Izbie Gmin, że rząd angielski nie zamierza gwarantować pożyczki a w sierpniu rząd zaproponował udzielenie Sowiętom pożyczki przez siebie zagwarantowanej. Mac-Donald powiedział, że pożyczka o której mowa w czerwcu miała być udzielona Rosji w gołowie. Co do sposobów użytkowania jej nie stawiano żadnych ograniczeń względnie warunków. Co się zaś tyczy pożyczki o której mowa była w sierpniu, to rząd określił dokładnie sposób użytkowania tej pożyczki, która była przeznaczona na zwiększenie eksportu angielskiego.

Z Finlandji.

Szkolnictwo wojskowe.

Od dnia 1 listopada wchodzi w życie reorganizacja wojskowego szkolnictwa Finlandji. Programy szkoły kadetów i szkoły dla oficerów rezerwy są znacznie rozszerzone. Przygotowanie kadrowych oficerów w korpusie kadetów będzie trwało ogółem 3 lata, przy czym uwzględnione są działy lądowy i obrony wybrzeży. Poza tem pierwszego listopada odbędzie się otwarcie wyższej szkoły wojskowej, której Finlandja dotychczas nie posiadała. Kurs owej akademji ma obejmować dwa lata. W bieżącym roku liczba przyjętych kandydatów wynosi 30 osób. Siły profesorskie będą częściowo sprowadzone z zagranicy.

Dochody państwowe Finlandji.

Dochody państwowe Finlandji od stycznia do lipca wyniosły w r. b. o 88 milionów więcej niż w tym samym okresie roku zeszłego. Ogólna ich suma stanowi przeszło 1½ miljarda fmk. Najważniejszymi pozycjami są: dochody z cel — 611.784.000, z kolei — 382.806.000, z lasów — 184.899.000, stempłowe — 81.578.000.

W obronie Fridrichshafen.

BERLIN, 16. X. (PAT.) Kampa- nia podjęta w Niemczech celem niedopuszczenia do zniesienia zakładów Zeppelina we Fridrichshafen, trwa w dalszym ciągu. Niemcy nacjonalisci wnieśli do Reichstagu zapytanie, czy prawdziwą jest wiadomość podawana przez prasę, iż Francja żąda zupełnego zniszczenia zakładów Zeppelina oraz modeli i oo zamierza Reichstag uczynić aby uratować wymienione zakłady a równocześnie aby zyskać dla Niemiec złagodzenie postanowień międzysojuszniczych dotyczących komunikacji lotniczej.

Kongres niemieckiego przemysłu i handlu ogłasza odezwę wyrażającą nadzieję, że zakłady, w których dokonano czynu otwierającego przed ludzkością nowe drogi nie będą zniszczone lecz będą mogły w przyszłości służyć do tego, ażeby przez rozpowszechnienie nowych sposobów komunikacji uratować ideę porozumienia narodów dla współpracy nad odbudową Europy, a tem samem dla gospodarai światowej.

Min. Sikorski w Paryżu.

PARYŻ, 16. X. (PAT.) Minister Sikorski w otoczeniu oficerów swego sztabu złożył dziś rano wizytę marszałkowi Fochowi, z którym miał dłuższą rozmowę. Następnie minister wizytował wojskowego gubernatora Paryża gen. Couraud i ministra Dumesnila. Po tych wizytach minister Sikorski udał się do Ministerjum Wojny, wityany przez ministra wojny gen. Nolleta, który wydał na jego cześć śniadanie. W śniadaniu wziął udział m. in. Chlapowski i szereg wybitnych osobistości francuskich.

PARYŻ, 16. X. (PAT.) Wczoraj wieczorem minister spraw wojskowych gen. Sikorski, odbył dłuższą konferencję z ministrem marynarki Dumesnilem.

Proces „komsomola“.

RYGA, 16.X (tel. wł.—s). Zakonczył się tutaj sensacyjny proces 17 członków związku młodzieży partii komunistycznej Łotwy, oskarżonych o przygotowywanie aktów terrorystycznych. Sąd po rozprawie skazał dwunastu na ciężkie więzienie.

Feliks DESSLER

Sadowa 9, tel. 435
Poleca p. p. właścicielom domów
blachę dachową czarną i
ocynkowaną
Na składzie również gwoździ, helki i inne

S. P. Sabinka Rondomańska.

zmarła 15-go października b. r. wieku 19-tu miesięcy. Eksportacja zwłok z Rzecznej 11—6 na cmentarz Antokolski w dniu 17 b. m. o g. 3 po poł.

RODZICE.

Nieco o Teatrze.

Nie mówmy, że u nas w Polsce nastąpi dla teatrów „ciężkie“ czasy. Nastąpi dla teatrów, nietylko w Polsce, lecz wszędzie, czasy — przełomowe.

Powojenne przewartościowywanie dotychczasowych metod, kierunków, zadań, ideałów... nietylko w Sztuce, nie mogło przecie nie dotknąć tak sensytywnej organizacji jak teatr!

Wstrząs niebawym sięgnął aż do ich posad.

A i z zewnątrz zwała się na teatry niemal katastrofa. Uległa radykalnemu przeobrażeniu... publiczność teatralna. Te jej sfery, które dotąd rozsiadały się po łóżkach i na parterze, oparły się gdzieś aż, hen, na galerji... albo i do ona pozniakały z teatrów. Miejsce tych „sfer“ zajęły dotychczasowe sfery... parady-sowe, albo i takie sfery, którym się bądź o teatrze dotąd nie śniło albo dla których teatr był niedostępnym.

Nowe gusty i upodobania preferowały teatry z wewnątrz. Nowe gusty i upodobania rozparły się na widowni wotając: „Dawajcie nam to, co się nam podoba!“ Teatry potraciły głowę.

Jeszcze nie pora na syntezę tego wszystkiego, co się dzieje przed

naszemi bądź zdumionemi, bądź gruntownie przemoczeniemi oczami. Wystarczy: orientować się, orientować, orientować... Choćby dlatego aby wobec „czasów“ dziennej przemiany“ nie stracić równowagi sądu, trzeźwości umysłu — i spokoju.

A dookoła moc paradoków, sprzeczności, stawania na głowie, nieprawdopodobieństw, demenaj i bluffów, istnych rozpędzonych karuzell, mknących z szybkością... 23 audjencyj ministerjalnych na godzinę. Jak w karuzeli konik za konikiem goni — dogonić nie może. Niema zwycięzców, niema zwyciężonych. *Pantia rej...* wszystko plynie, wszystko w ruchu, wszystko się zmienia.

Świeżo w Wiedniu odbył się międzynarodowy festyn teatralno-muzyczny — w którym, mówiąc nawiasem, my, naturalnie, wzięliśmy minimalny udział i to przypadkowy, dzięki temu tylko, że dyr. Szyfman, ze zwykłą sobie czujnością i europejskością wysłał do Wiednia na ów festyn wystawę fotografje, rysunki, plany etc. dające choć częściowe wyobrażenie o polskiej sztuce teatralnej.

W Wiedniu był, znany dobrze Wilnu z czasów Zarządu Cywilnego Ziemi Wschodnich, krytyk i zawołany teatrolog, p. Michał Orlicz. Spotkałem się z jego wrażeniami wiedeńskimi w krakowskim „Ku-

strowanym Kurjerze Codziennym“. Oto, co tam pisał mając przed oczami, niejako w miniatuże, panoramę całego europejskiego świata teatralnego:

„Teatrem w Europie zawiadnął ekspresjonizm całkowicie. Ekspresjonizm formy. Powiedźmy wyraźniej: pęd ku rozbieleni stalowych form Stanisławskiego i weryzmu włoskiego“.

Jakiż jest sens teatru współczesnego“ dążącego do tego, aby być nieustanną „niespodzianką? Sensem tym jest nie przeżywanie (nasza Reduta warszawska straciła grunt pod nogami — i przestała istnieć, gdy „przeżywanie“ wyszło z mody), nie wyraz życia wewnętrznego lecz głównie „rozwiązanie ruchu i rytmu drzemiącego, ukrytego w ciele aktora, a ów zaś wyraz sceniczny może tylko stworzyć rytm *zespółu*“. Podkreślam ostatni wyraz. Wirtuozostwo pojedynczych aktorów dziś, w teatrze nowoczesnym, a osobliwie najnowocześniejszym, tak dobrze jak nic nie waży. Zespół, zespół, zespół! — to grunt. Reżyserja — to fundament!

Oglądał też p. Orlicz w Wiedniu wielkie zawojowania w teatralnym świecie dokonane przez *konstruktywizm*.

Jest to pogląd najświeższy a dogmatyczny, że wszystko na scenie, to... architektura i maszynerja. Niema reżysera i autora; jest prze-

dewszystkiem: inżynier i budowniczy. Same — jak wyraża się p. Orlicz — „Młyny“ Molnara...

Rosyjski to kierunek w teatrze. Ewangelja Tairowa i Mossina. Oni to zrealizowali „konstruktywizm“ nietylko np. taką głośną sztukę Chestertona jak „Człowiek, który był czwartkiem“ lecz nawet sędziwą „Fedre“ Rasyna. Koncepcja „konstruktywistyczna“ Jakubowa zastosowana do „Girofié Girofia“ o-biegiła Europę wprawiając w zdumienie tłumy. O co właśnie chodził!

Niema co mówić! Sztuka rosyjska — osobliwie teatralna — opanowała dziś świat. Z kultury teatralnej rosyjskiej, współczesnej, korzystają teatry całego świata. Nie z *ducha* teatru rosyjskiego lecz z *form* interpretacji, którą Rosjanie doprowadzili na wyżyny... nietylko wyrafinowania estetycznego lecz, niestety, i absurdu. Działalność Stanisławskiego, Jewreinowa, Tairowa, Meljeholda, ks. Woikońskiego, i tylu innych działaczy i koryfeuszów współczesnego teatru rosyjskiego — zrobiła swoje.

Świat cywilizowany stoi pod znakiem teatru rosyjskiego — i muzyki rosyjskiej. Podała się temu czarowi i impetowi nawet Warszawa, dla której chyba wszelka wogóle rosyjskość nie powinna być sympatyczną — do czasu. „Niebieski

Ptak“, wzorowany *nota bene* na słynnym teatrze Nikity Baliłewa „Nietoperz“, podbił Warszawę kompletnie. Pokazał nam; co znaczy urok i moc planowej gry zespołowej opartej na surowej dyscyplinie teatralnej, na podporządkowywaniu jednostek *całości* wrażenia artystycznego, przy wysokim smaku i przedziwnej pomysłowości... reżysera.

Teatr samego Baliłewa zajęty jest w chwili obecnej podbijaniem... Paryża. Co mu się wybiornie udaje. Warszawski kabaret „Stańczyk“ porwał się śmiało nasładować „Niebieskiego Ptaka“. Dał spektakl złożony z kilku utworów wyłącznie Jewreinowa i... przekonał się jak niesłychanie trudno dorównać Rosjanom, nawet gdy się ma za reżysera jednego z nich, bardzo utalentowanego Henryka Szara.

Tegoroczny i przyszłoroczny sezon teatralno-muzyczny w Berlinie stoi całkowicie pod znakiem teatru rosyjskiego i muzyki rosyjskiej. Prof. Zacharow, Cecylja Hansen, Lipkowska, Baklanow, Prokofjew, Szalajpin, chórz. Doński, Sibirjakow, balet Djagilewa, w operze Mordkin i Rajczew, w kinach Mozuchin... oto tylko szczypta nazwisk uszczelniona z gazet i afiszów berlińskich.

W Londynie, w Covent Garden, tańczy Pawłowa, w Queen's Hall gra Rachmaninow, balet Djagilewa wybiera się nad Tamizę na siedem tygodni. Tylko co Tamara Karsa-

Grodno.

16-go października.

— Sprawa zniesienia Sądu Okręgowego w Grodnie. Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej prezydent Stepiński skomunikował wiadomość o przewidywanem zniesieniu Sądu Okręgowego. Zniesienie Sądu w Grodnie związane jest z ogólną redukcją Sądów Okręgowych zamierzoną przez min. sprawiedliwości.

Po debatach nad tą sprawą Rada Miejska miasta Grodna jednogłośnie uchwaliła zwrócić się do odnośnych władz z prośbą o pozostawienie Sądu Okręgowego w Grodnie, oraz zwrócić się do Sejmiku grodzieńskiego o wszczęcie analogicznej akcji.

W sprawie tej ma być opracowany memoriał, który zostanie przedłożony władzom centralnym.

— Epidemja samobójstw. 15 b. m. rano powiesił się na strychu domu, urzędnik wydz. użyt. publicz. przy Magistracie grodzieńskim, znany powszechnie Natan Gordin lat 39, osieracając żonę i dziecko.

Przyczyną samobójstwa były prawdopodobnie niesnaski rodzinne, życie bowiem domowe desperata było pasmem nieporozumień i dotkliwych przykrości.

— Teatr. „Przyjaciółka Pana Ministra“ cieszy się nadal powodzeniem.

Dziś i jutro „Przyjaciółka Pana Ministra“.

Chcesz mieć spokój na zimę?

Instytucje, urzędy, osoby prywatne,

chcące zaopatrzyć się w

WĘGIEL, KARTOFLE

i wszelkie warzywa na zimę

już dziś niech się zwróca do

SPÓŁDZIELNI ROLNEJ

Kresowego Związku Ziemi

Zawalna Nr 1, telef. 1-47.

dla złożenia zapotrzebowania na potrzebne im artykuły, które najtaniej Spółdzielnia Rolna im dostarczy.

Posiadany przez nas węgiel wysoko-kaloryjny pochodzi z kopalni „SILESIA“ na Śląsku.

Nowość!!!

Wyszła z druku jednodniówka ilustrowana

Nowość!!!

„ISKRY i WIÓRY“ Cena 50 groszy.

Do nabycia w księgarniach, kioskach i u sprzedawców

Za granicą.

Głód i proletkultury.

O tegorocznym głodzie na Powożu otrzymujemy coraz to ściślejsze wiadomości. Mimo zamknięcia przez prasę sowiecką—zdaje się jest tam nie lepiej, niż w 1921 roku: okropieństwa głodu już się rozpoczęły. Jeszcze na zachód i południowy—zachód od Powoża—w szczególności na Ukrainie—deszcze, jakie przeszły po strasznej suszy w połowie lata, poprawiły nieco stan kartofli i to pozwala ludności widmo głodu odsuwać choć na czas krótki, na dziś, jutro. Ale wiosna?.. O przyszłej wiosnie nawet w kołach komunistycznych mówią z trwogą. W najlepszym razie wypadku starczy żywności do marca. A dalej?

Mówią o pożyczce zagranicznej. Miejscowi komuniści pokładają na to wielkie nawet nadzieje, czekają cudu. Jednak, lepiej uświadomieni o rzeczywistym stanie rzeczy, ich koleźcy z Moskwy nadziei tych nie podzielają. I widmo głodu, nieubłagane, nieuniknione przesunęło się po całym Powożu. Nowe ofiary złożą ludność ze swych istnień, jak w 1921 roku.

Rząd niby nie śpi. Organizacja „samozaparczenia“ w porównaniu z 1921 rokiem stoi lepiej. Stworzono cały system, całą machinę, przy pomocy której wyławia się chleb, gdzie jeszcze można go znaleźć, sby dostarczyć głodnym. Ciężkie kary, za najdrobniejsze uchybienia mają gwarantować sprawność tej machiny.

Jednak... Na posiedzeniu ukraińskiej C. K. K. referent Lebedź skarży się: „Łżą ci, którzy zapewniali nas, że materiał nasienny jest dowożony. Bo kiedyśmy zechcieli o prawdziwości tych twierdzeń przekonać się, okazało się, że do końca września zboże nasienne nigdzie jeszcze w głodujących rejonach dostarczone nie było. Łżali nam. A jak donosi „Ekonomiczeskaja Żyżń“ nie dostarczono tego zboża i w październiku“.

Daje to powód referentom C. K. K. do dalszych narzekania: „Nie mamy pieniędzy na szkoły, chleb dla głodnych—zakładamy jednak, z wielkim nakładem kosztów „proletkultury“.

I co się stało? „Proletkultury“ uprawiają najwyczałniejczy handel, który jednak drogo państwu kosztuje. A przecie największym głupstwem jest mówić teraz o jakiejś specjalnej w naszym kraju kulturze proletariackiej... Musimy wrzód się ucyżać jak prawdziwą kulturę osiągnąć“.

Wynęwa więc jeden z referentów, Czubar prezes ukraińskiego Sownarkomu, taką myśl: „Należy w wielu wypadkach cofać się — i nasza partia sa tem już się wypowiedziała. Nie mówimy teraz, że świat

cały czapkami zarzucamy. Musimy, za całą stanowczością, przystosować się do gospodarki świata, iść z nią krok w krok... Bo nic tak nie szkodzi proletariatu jak dzisiejsze sadzenie się na oryginalność, gospodarkę samobytą. Kosztuje to drogo i prowadzi do absurdu. Na przykład, jedna z fabryk metalurgicznych wyrabia wagonetki dla kopalń. Potrzebne jest do tego 11 pudów arkuszonego żelaza, ale, trest dostarcza tylko żelazo 22 pudowe. I całe zbędne 11 pudów żelaza zestruguje się na warsztacie“.

Ten splot absurdów, z jakich życie dzisiejszej Rosji się składa, daje nam prognostyk — wiosny 1925 roku.

Znękana, żywna już od jesieni surogatem chleba z kartofilami, ludność nie pozostanie bez opiski... Jeżeli nie otrzyma w jesieni ziarna na nasienie, jeżeli na wiosnę zawiędzie „samozaparczenie“ — to nie zawiąda ją „proletkultury“, i ta swoja wspaniała róśna od światowej, a tak fatalna w skutkach, polityka ekonomiczna.

Niczem przecie dla triumfu idei — są te tysiące istnień. I nie zastraszaj bojowników lepszej doli proletariatu — widmo głodu.

K.

TELEGRAMY.

Sprawdzenie zwłok Sienkiewicza.

WIENIEN. 16. X. (PAT). Dziś o godzinie 14-ej przybyli tu z Warszawy w drodze do Szwajcarii członkowie komitetu dla sprawdzenia zwłok Sienkiewicza. Na cześć delegacji charge d'affaires p. Romer wydał przyjęcie, na którym byli obecni członkowie poselstwa polskiego w Wiedniu oraz członkowie wiedeńskiego komitetu sienkiewicowskiego. Delegacja polska odjeżdża dziś o godzinie 19-ej w dalszą drogę. Rząd austriacki zaoferował bezpłatny transport zwłok Sienkiewicza przez terytorjum austriackie.

Primo de Rivera komendantem Marokko.

MADRYT. 16. X. (Pat). Król przyjął dymisję wysokiego komisarza w Marokko, Aizpuru i zamianował Primo-de Riverę komisarzem i komendantem Marokko. Gen. Primo de Rivera pozostaje równocześnie na stanowisku prezydenta dyrektora.

Pogrzeb Anatola France'a.

PARYŻ. 16. X. (Pat). Zwłoki Anatola France'a będą dzisiaj przewiezione do Paryża. Pogrzeb odbędzie się w sobotę. Uroczystości żałobne odbędą się popołudniu przed gmachem instytutu francuskiego, poczem kondukt pogrzebowy uda się na omentarz w Neuilly, gdzie zwłoki zostaną pochowane,

w głównych ogniskach nowoczesnej kultury rosyjskiej—schodzić z pola.

Stanisławski wrócił z długotrwałej emigracji do Moskwy. Ściąga tam wszystkie siły swego teatru Artystycznego i niebawem ma widowiska w Moskwie wznówić. No, i na ten renesans czeka podobno Moskwa... z upragnieniem! Dość ma teatru Mejerholda. Odwraca się od niego. Przeciwno ekspresjonizmowi, konstrukcjonizmowi, wszelkiej mejerholdczyźnie tworzy się podobno wśród rdziennej rosyjskiej publiczności teatralnej jednolity front.

Jako signum temporis uważany jest masowy powrót publiczności do moskiewskiego teatru Korza, który całkiem już upadł, świecąc od kilku lat pustkami. Teatr Korza nie zmienił ani kierunku ani stylu—i doczekał reakcji! Stanisławski też zamierza iść własną drogą, tylko bogaty w gruntowne doświadczenia i wiedzę zdobyte w Europie. Niewątpliwie stworzy znowu typ teatru mogącego śmiało uchodzić za rzeczywiste ostatnie słowo sztuki teatralnego.

Będzie tam wszystkich nowalijek sporo—ale w miarę.

Cz. J.

KRONIKA

PIĄTEK 17 Dnia Małgorzaty Jutro Lukaszka

Wschód słońca 6 g. m. 5 Zachód „ g. 16 m. 45

WILEŃSKA.

— Podróż inspekcyjna pana Delegata Rządu. 18 października Delegat Rządu p. Władysław Raczkiewicz udaje się na inspekcję powiatu Wilejskiego i pogranicza polsko-rosyjskiego na terenie tegoż powiatu.

P. Delegatowi Rządu towarzyszą: komendant okręgowy policji inspektor Br. Praszalowicz, kierownik Oddziału Sztuki i kultury konserwator J. Reimer, sekretarz Delegata Rządu p. W. Piotrowicz oraz kierownik Oddziału Wileńskiego P.A.T. Stefan Stok.

Pan Delegat Rządu będzie obecny w Wilejce na uroczystości poświęcenia omentarza i odsłonięcia pomnika po poległych w walce z bandytyzmem funkcjonariuszach Policji Państwowej oraz w Bładykach na uroczystym poświęceniu omentarza po poległych w r. 1863 powstańcach z oddziału Kozieł-Poklewickiego.

— (1) Komisja kwalifikacyjna. Dziś, dn. 17 października, odbędzie się w Komendzie policji państwowej posiedzenie komisji kwalifikacyjnej w sprawie przyjmowania funkcjonariuszy P. P.

Z ramienia Magistratu został wydelegowany komendant miejskiej straży ogniowej p. M. Waligóra

— (1) Sprawa archiwum państwowego. Dyrekcja Archiwum Państwowego w Wilnie zwróciła się do Wydziału robót publicznych urzędu wojewódzkiego w Wilnie z prośbą, żeby ona powołała specjalną komisję, złożoną z rzeczoznawców dla oglądnięcia lokalsu archiwów państwowych (w dwóch domach uniwersyteckich i w kościele Franciszkańskim), oraz dla wyrażenia opinii rzeczoznawców co do stopnia bezpieczeństwa lub niebezpieczeństwa pożarowego wymienionych lokalsi archiwalnych.

Do komisji, pomiędzy innymi, mają być zaproszeni prezes dyrekcji Wileńskiej, wzajemnych ubezpieczeń p. O. Rackiewicz, albo jego zastępca, dyrektor t-wa ubezpieczeniowego „Przezorność“ p. Józef Korolac, komendant miejskiej straży ogniowej p. M. Waligóra i inni.

— (1) Komisja kontrolna. W myśl ustawy o podatku majątkowym, przy Izbie Skarbowej zostaje utworzona Komisja dla skontrolowania czynności przy wymiarze podatku majątkowego.

Komisja będzie składać się z 2 przedstawicieli płatników i jednego z urzędu skarbowego.

— Poświęcenie omentarza i odsłonięcie pomnika poległych w walce z bandytami policjantów w powiecie Wilejskim. Odłożona z powodu Tygodnia Lotniczego, uroczystość odbędzie się w dniu 19 b. m. w Wilejce Powiatowej, z następującym programem:

1) Godz. 9-ta rano—Msza św. w kościele parafjalnym, celebrowana przez J. E. ks. Biskupa Bandurskiego. Pieśni choralne w czasie Mszy św. wykonają artyści.

2) Godz. 11-ta—Uroczyste poświęcenie omentarza Policyjnego.

3) Godz. 14-ta—Obiad reprezentacyjny.

4) Godz. 19-ta Odczyt p. R. Kawalca pod tyt. „Policja a społeczeństwo“, ilustrowany obrazami świetlnymi.

5) Godz. 20 min. 15 koncert, przy udziale artystów teatrów wilejskich.

— Poświęcenie pomnika poległych powstańców w Bładykach. Dnia 21 października w Bładykach w powiecie Wilejskim odbędzie się wielka uroczystość poświęcenia mogiły 58 powstańców z 1863 roku, którzy przez zdradę jednego z tamtejszych rodaków zginełi śmiercią bohaterką na ekologicznych łąkach, zaskoczeni w nocy podczas snu przez przeważające siły moskali.

Uroczystość ta została zaінicjowana przez komitet budowy pomnika pod przewodnictwem znanego działacza p. Adama Bogdanowicza.

Msze św. odprawi ks. biskup Bandurski. Obecność swą przyrzekł

pp. inspektor armji generał dywizji Edward Rydz-Smigły, delegat rządu w Wilnie, p. Władysław Raczkiewicz, starosta powiatu Wilejskiego, przedstawiciele prasy i t. p.

W uroczystości wezmą udział szkoły powszechne, tamtejsze społeczeństwo oraz szwadron 23 p. ułanów.

— (1) „Tydzień lotniczy“ w powiecie. Dn. 12 październik w gm. Rzesznie, pow. Wilejsko-Trockiego, zawiązując komitetowi L. O. P. P., oraz całemu zarządowi gminnemu, w szczególności wójtowi tej gminy, odbyła się uroczystość Tygodnia Lotniczego.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem, podczas którego przez miejscowego ks. proboszcza wygłoszone zostało okolicznościowe kazanie, poczem odbyła się fantowa loteria, której czysty zysk wynosi 175 zł. Ponadto odbyła się zabawa, wpływy z której przeznaczono są na lotnictwo.

Oprócz tego rada gminna na ostatnim posiedzeniu uchwaliła w swym szacupym budżecie wyasygnować na lotnictwo 400 zł.

Podobne uroczystości odbyły się i we wszystkich innych gminach pow. Wilejsko-Trockiego.

— Ankieta Kasy Chorych. Zarząd Kasy Chorych m. Wilna zamierza w czasie najbliższym przystąpić, między innymi, do zorganizacji udzielania pomocy lekarskiej w sposób, któryby w granicach obowiązującej Ustawy i Statutu Kasy, a w miarę środków, będących w jej dyspozycji, możliwie całkowicie uwzględnił wymogi współczesnego lecznictwa i potrzeby ubezpieczonych. Opracowując plan wspomnianej reformy, Zarząd K. Ch., jako władza, powstała w drodze wyborów z postępi przedstawicieli ogółu pracowników i pracodawców miejskich, uważa za właściwe sprawdzić słuszność swych zapatrywań na niezbędne, jego zdaniem, zmiany w wymienionej dziedzinie pracy instytucji; przez porównanie z opinią członków Kasy, — i w tym celu w dniach najbliższych rozesłał do wszystkich ubezpieczonych kwestjonariusz ankiety w tej sprawie.

Odpowiedzi na pytania ankiety winny być do 1-go listopada b. r. skierowane do Zarządu Kasy, poczem nastąpi opracowanie jej wyników. Dla ułatwienia zwrotu wypełnionych kwestjonariuszów Zarząd umieszcza w swem biurze oraz w aptekach wilejskich — za zgodą ich właścicieli—skrzynki, do których pp. ubezpieczeni będą mogli wrzucić swe odpowiedzi bez podpisu i po oderwaniu odcinka, zawierającego adres ubezpieczonego, ostatnie ma na celu bezimierność ankiety.

Instytucje społeczne, któreby życzyły wziąć udział w odpowiedziach w swoim imieniu, mogą otrzymać blankiet kwestjonariusza w biurze Kasy Chorych (Dominikańska 15) Wydział IV.

— (1) Zbórka fantów. Komitet Wilejski Polskiej Młodzieży Akademickiej przystąpił w bieżącym tygodniu do zbierania fantów wśród firm, instytucji i w kołach prywatnych społecznych.

Mamy nadzieję, że pomimo tak cięższych zbiorów, nasze społeczeństwo w tym wypadku nie zechce odmówić z pomocą, tem bardziej, że młodzież akademicka nie wyciąga wcale ręki po jałmużnę, lecz mówi: dajcie, abyśmy mogli dać wam w przyszłości.

— Kwesta uliczna. Wobec nadchodzącej zimy, a z tem i konieczności zapatrzenia dziatwy Złobka Im. Marij w zapasy żywności i opał, Zarząd tegoż Złobka zmuszony jest odwołać się do ofiarnego zawsze społeczeństwa naszego z gorącą prośbą o pomoc.

W niedzielę, dn. 19 b. m. na cel powyższy odbędzie się kwesta uliczna. Zarząd przeto niniejszem zaprasza do udziału łaskawe kwestarki, od nich bowiem tylko powodzenie zbiórki zależy.

Skarbożni, znaczkici i t. d. wydawane będą w sobotę dn. 18-go, od g. 5—8, w lokalu Stow. Urzędników Państwowych (ul. Dąbrowskiego 5).

NO WOSCI WYDAWNICZE

— Michał Czajkowski. Wernyhora. Wieszoz ukraiński. Powieść historyczna z r. 1763 opatrzoną wstępem, w którym autor Sadyk Pasza pisze na Kosowym polu w

POSZUKUJĘ POSADY

biurowej jako maszynistka, korespondentka, biuralistka lub kasjerka.

Powyższe funkcje pełniłam w prywatnych biurach skąd posiadam poważne referencje. Władam kompletnie czterema językami: polskim, rosyjskim, francuskim i niemieckim.

Zapytania i oferty proszę zgłaszać pod adresem ulica Ogórkowa Nr. 2 Wilno, mieszkañte p. Eugenji Furowicz.

roku 1851 o swym rozkochanlu w Kozaczyńnie, ufañci w przymerze z nią, o towarzyszech broni i entuzjazmu. Powieść sama, czytana z zapalem kiedyś, dziś martwoją technie która np. nigdy nie groził trylogii.

TEATR I MUZYKA.

— Przedstawienie dla Intelligencji pracującej odbędzie się dzisiaj po cenach znizowanych. Przedstawiony będzie po raz ostatni w sezonie „Pierścień z szafirem“ — Laocosa z pp. Grabowską i Godlewskim. „Prawo pocałunku“. Jutro i w niedzielę dana będzie najwspanialsza komedia powojenna „Prawo pocałunku“, na której publiczność wprost zaśmiała się. Wykonanie komedji; według zdania krytyki, stoi na wysokim poziomie artystycznym.

— Przedstawienie szkolne. W sobotę i niedzielę o g. 4 pp. dana będzie nieśmiertelna „Zemsta“ Al. Fredry, Teatr Polski w Wilnie, jedyny pośród wszystkich Teatrów w Polsce, nie wyliczając i stolicy, jest popularyzatorem największych arcydzieł naszej literatury, wśród młodzieży szkolnej, to też p. Minister Oświaty nasz teatr specjalnie wyróżnił i nie miał słów uznania za obywatelską pracę.

— „Szał miłości“—sztuka Karola Mero która w niezwykły ciekawy sposób przedstawia emigrantów rosyjskich, szukających przed bolszewizmem schronienia w Paryżu, dana będzie nieodwołalnie w niedzielę. Sztuka obfituje w napięcie prawdziwie tragiczne, spotęgowane doskonałą grą pp. Grabowskiej i Godlewskiego, którzy te role kreowali w krakowskiej „Bagateli“.

— Poranek operowy. W niedzielę o g. 12 w południe odbędzie się poranek wspólny pieśni polskiej na który złożą się produkcje pp. Handrichoway, Korsak-Targowskiej i Krużant. Ceny najniższe.

WYPADKI I KRADZIEZE.

— Strzelanina. Dn. 18 b. m. wystrzany w pościs z bandytami posterunkowy P. P. w Łasicach pow. Duniłowickiego w pobliżu wsi Drodzy gm. Nizyckiej spotkał na drodze 2 ch nieznanych osobników w towarzystwie 3 ch kobiet. Na żądanie przedstawienia legitymacji osobnici ci rzucili się do ucieczki, wobec czego posterunkowy dał kilka strzałów za uciekającymi lecz bezskutecznie.

— Pawieł się. Dn. 15 bm. w celu zobawienia się życia powieł się Józef Łużyński (Subocz 5). Przyczyna samobójstwa—melancholija.

KRONIKA REKLAMOWA.

— Polska plaeówka. Z chwila zjednoczenia Kresów Wschodnich z Polską, coraz więcej firm polskich handlowych otwiera swoje placówki w Wilnie i na Kresach i wyciska tych co nieproszani zaleli cały rynek handlowy. Przed laty kilku, przemysłowcy polscy w Łodzi, zrzeszyli się i utworzyli Spółkę Handlowo-Przemysłową p. f. „Polhandel“ w celu rozpowszechnienia po całej Rzeczypospolitej wyborów włóknieniczych iódzich.

W tym celu otwierają coraz to nowe placówki, w tej liczbie przed rokiem otworzono Oddział firmy „Polhandel“ w Wilnie przy ul. Zamkowej Nr. 17, powstanie której należał powitać z radością.

„Polhandel“ czyli „Polski handel“ ma za zadanie rozpowszechnienie wyrobów wełnianych i bawełnianych z pierwszych fabryk polskich w Łodzi, które konkurują z wielkim powodzeniem z szeroko rozpowszechnioną fantetą.

Firma „Polhandel“ z doskonałym powodzeniem konkuruje dobrocią towarów i cenami, tak w hurtcie, jak i w detalu.

Kierownictwo Oddziału Wilejskiego powierzono sile fachowej, w osobie p. Tadeusza Doliwa-Włodkowskiego.

WARSZAWSKA GIEŁDA.

urzędowa 16 października b. r. (w złotych polskich).

Table with exchange rates: Belgja 25.03-24.75, Holandia 205-203, Londyn 23.41-23.19, Miljonówka 0.71-0.72, Pożyczka złota 6.10-6.00, Bony złote 0.93-0.92, Pożyczka dolarowa 8.60, Pożyczka kolejowa 8.50, 8 procentowa listy zastawne dolarowe 4.50

Redaktor Stanisław Mackiewicz.

Reklama
TO
POTĘGA.

o 150%

Reklama
JEST
DŹWIGNIĄ HANDLU.

podwyższyć może swe zyski
tylko ten,
kto zapamięta i zastosuje w praktyce te 4 zasady.

Reklama
PROWADZI
do zwycięstwa

OGŁOSZENIA
i reklamy przyjmuje **Biuro Reklamowe St. Grabowskiego**

Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 4. Telefon 228.

Reklama
JEST DROGA
do fortuny.

D-H. F. MIESZKOWSKI

Sp. z ogr. odp.

Oddział w Wilnie: ul. Ad. Mickiewicza 23, telefon 2-99.

- Lóżka angielskie od zł. 49.—
- Szafy dębowe fornierowane 90.—
- Kredensy dębowe fornierowane oszkłone z lustrami 245.—
- Biurka pięciostopniowe 64.50
- Materace miękkie z trawy morskiej 26.—
- Stoły dębowe fornierowane rozsuwane 110.—
- Krzesła wiedeńskie 6.50

Tualetki damskie, półkredensy, stoliki do samowarów, fotole, otomany, kozetki, szafki nocne i t. p.

KOMPLETY: jadalnie, gabinety, saloniki

Wielki wybór kompletnych syplalni do najwykwintniejszych od zł. 650—

Sezonowe

materiały wełniane:

- FM Kammgarn szer. 166 o/m zł. 27.—
- Gabardina Kamg. . . 150 " " 28.—
- Mera I Kammg. . . 146 " " 24.—
- Mera II bost.zgrzebny 146 " " 18.—
- Zamsz 144 " " 20.—

Powyższe materiały są:

czysto wełniane, o trwałych kolorach, już dekatyzowane (prêt à coudre).

Ubrania i palta gotowe i na zamówienia.

Siedemnaście sztuk towaru za 17 złotych

Wysyłamy z naszego składu po otrzymaniu listownego zamówienia:

Komplet Nr 1 dla W. Panów

zawierający następujące materiały:

- 1) Materiał wełniany na całe ubranie męskie we wszystkich kolorach, gładkie lub w eleganckie paseczki i krateczki.
 - 2) 3 metry płótna białego lub zefiru zagranicznego w paseczki na koszulę.
 - 3) 3 chusteczki do nosa białe lub kolorowe.
 - 4) 3 pary (6 sztuk) skarpetek eleganckich i trwałych w noszeniu.
 - 5) 6 kołnierzyków białych pikowych z zagr. piki (w sklepie i kołnierzyk kosztuje 1 zł. 50 gr.).
- Wszystko razem (17 szt. tow.) za 17 zł., to samo w gatunku wyższym 24 zł. 50 gr. i najwyższym gat. 32 zł.

Komplet Nr 2 dla Pań

- 1) Materiał na elegancką damską spódniczkę.
 - 2) Materiał na elegancką bluzkę w różnych kolorach.
 - 3) 3 metry płótna lub batystu na parę bielizny.
 - 4) 3 pary (6 sztuk) pończoch eleganckich w najmodniejszych kolorach.
 - 5) 6 chusteczek do nosa białych.
 - 6) Materiał na fartuch.
 - 7) Koszula damska dzienna batystowa, wykwinnej roboty z wstawkami.
- Wszystko razem za 24 zł. 50 gr., gat. wyższego 29 zł. 50 gr. i najwyższego gat. 33 zł.

Komplet Nr 3 mieszany (familijny)

- 1) Materiał wełniany na całe ubranie męskie we wszystkich kolorach gładkie lub w paseczki i krateczki.
 - 2) Materiał na elegancką damską spódniczkę.
 - 3) Materiał na elegancką bluzkę damską jedwabną w różnych kolorach.
 - 4) 3 metry płótna białego na parę bielizny.
 - 5) 6 chusteczek do nosa męskich białych lub kolorowych.
 - 6) 6 chusteczek damskich białych.
 - 7) 1 damska dzienna koszula batystowa z wstawkami.
 - 8) 3 pary skarpetek męskich eleganckich we wszystkich kolorach.
 - 9) 3 pary pończoch damskich eleganckich we wszystkich kolorach.
- Wszystko razem 34 zł. 50 gr. w wyższym gat. 39 zł. i najwyższym gatunku 42 zł. 60 gr.

!!! Premja Bezpłatnie !!!

Przed oznaczonych w kompletach rzeczy do każdego kompletu dodajemy zupełnie bezpłatnie niezbędny przedmiot dla każdej osoby i w każdym domu—wartości kilku złotych.

Wysła się po otrzymaniu zamówienia. Zadatku nie potrzeba. Płaci się na pocztę przy otrzymaniu paczki. Za opakowanie i przesyłkę od 1—3 kompletów dolicza się 3 złote.

BBEZ RYZYKAI! Jeśli nasz towar się nie spodoba, to przyjmujemy takowy z powrotem i zwracamy zapłaconą sumę BBEZ RYZYKAI!
Listy adresować: Warszawskie Spółka Manufaktur., WARSZAWA, ul. Jasna 18 Dział—W.

„Ogłoszenia Lekarskie“

Dr. Zeldowicz Kobieta lekarz
ul. A. Mickiewicza 24 Przej. 9-11 5-8 Pr. 12-5 Cher. Kobiece oraz spec. weneryczne, moczopię, syfilis i skór.
Ul. Mickiewicza Nr. 24 (ob. hot. „Bristol“).

Dr. W. LEGIEJKO
choroby wewnętrzne (spec. płuc i żołądka)
Przyjmuje od 9—11
6-7 wiecz ul. Ad. Mickiewicza 21 m. 1.

Akuszerka
z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz.
Mickiewicza 46—6.

Dr. Czesław Konaczny
Chirurgja jamy ustnej
choroby zębów, sztuczne zęby. Wojskowym i urzędnikom na raty
Mickiewicza 11 (gdzie kino) Przyjmuje od 10 do 12 1/2 i od 4 do 6 1/2

AMOL

oddawna znany i wypróbowany środek domowy jest znow w wszystkich aptekach i składach aptecznych do nabycia.

AMOL

używa się z bardzo dobrym skutkiem przy reumatyzmie, iszias, bólu głowy i zębów i t. d., jest oprócz tego przyjemnym orzeźwiającym środkiem kosmetycznym do pielęgnowania jamy ustnej, do nacierania po goleniu i t. d.

AMOL

powinien być zatem w każdym domu, gdyż odda on każdemu nieocenione przysługi.

do 1000 złotych

Miesięcznie może każdy zarobić łatwo, bez różnicy stanowiska, nie odrywając się od swych zwykłych zajęć. Kapitału, specjalnych umiejętności i czasu nie potrzeba. Szczegóły wysyłamy natychmiast po otrzymaniu 1 złot (można gotówką lub znaczkami) na pokrycie kosztów w liście poleconym. Adresować: Warszawa, Główna. Skrz. Nr. 73 Reprez. zagran. firm. H. C.

Węgiel

opałowy i kowalski z dostawą od 1 tonny
CENY NAJNIŻSZE.
Ad. Mickiewicza 42, m. 9.
godz. 8—7 po poł.

Poco szukać daleko można dostać w ogrodzie A. Skarżyńskiej Pośpiezka, ul. Ogólnego domu wlas., dojazd tramwajem Antokolskim w pół godz.
KRZEWY PORZECZEK czarnych
bielych — po 60 gr.
czerwonych — „ „
KRZEWY MALIN czerwonych — po 20 gr.
zółtych — „ 30 „

Bogate Panie i córki właścicielek roli pragnące wyjść z mąją znajda sposobność ku temu zwracając się z zaufaniem, podając dokładne dane pod niżej wskazanym adresem. Przyjmuje się propozycje krewnych. Dyskrecja zapewniona. Mamy zgłoszonych kandydatów: Adwokatów, lekarzy, inżynierów, urzędników, oficerów, kupców i rolników. Firma Felicja. Lwów, skrytka pocztowa 61. Na odpowiedź informacyjną dołączyc 50 gr. z propozycjami zł. 1.

POSZUKUJE się nauczyciela stenografji. Zgłoszenie do Biura Reklamowego pod literą „W“.

Pierwszorządna krawczyni w charakterze starszej panny do szycia potrzebna dla zajęć wieczorowych (od 5 i pół do 9 g.) Wladom. codziennie od 12—2, Subocz 19.

KAMIEŃ ŻÓŁCIOWY

Usuwa bez bólu CHOLEKINAZA NIEMOJEWSKIEGO Ataki w zupełności ustają.
OBJAWY: (początkowe). Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewanie w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna, jak woda, język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszce. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerwowanie. OBJAWY: (późniejsze ataków). W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylniej—pęta, krzyżu i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozdarcie żeber i parcia na kiszke stołecową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na praestrzał). Niekiedy wymioty żółcia, dreszcze, zimne poty, zółtaczka.
Skład główny: Aptekarz fizjolog H. Niemojewski
Warszawa Nowy-Swiat 5.
Sprzedaż we wszystkich składach aptecznych i aptekach.

Sprzedaje się parokony i osobowy powóz na gumach, sanki parokonne i jednokonne. Objeżdż w składach T—wa „Spójnia“ ul. Mickiewicza Nr. 34

Potrzebne 3—4 pokoje przy ul. Mickiewicza na biuro. Oferty skierować pod „Tow. pol.“ do Biura Reklamowego.

Pokoju umebł. w przyzw. rozdzielnie poszukuje starszy urzędnik, samotny Wład. hotel Szlachecki Nr. 7, od 4—5 po południu.

Potrzebna natychmiast maszynistka - korespondentka, posiadająca gruntownie język polski i niemiecki. Oferty z referencjami nadsyłać do Biura Reklamowego dla Wuma.

Najtańsze źródło zakupi!!!
OWSA
OTRAB
SIANA
SŁOMY
ŻYTA
MAKI razowej
MAKI pyłkowej
MAKI pszennej
SOLI CUKRU
SŁONINY SZMALCU
w Spółdzielni Rolnej Kresowego Związku Ziemi
ZAWALNA 1. TEL. 1-47

Czy jesteś już członkiem Ligi Obrony Powietrznej Państwa?